RUSKI INWALID

№ 280.

PIĄTEK. 30. Listopada 1817 rok.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Wiadomości zagraniczne: Angliia Niemcy. Francyia. Rozmaitości. Wiadomosc Literacka.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Peterzburga, 30 Listopada.

N. *Cesarz. Imść* dnia 9 b. m. Naymiłościwiey mianować raczył kawalerami orderów: Swiętego Włodzimierza 4tey klassy: Radcę Nadwornego Sztab Lekarza *Usowa*, Porucznika *Wałuiewa*, Plac-Adiutanta Peterzburgskiego Porucznika pułku Izmaiłowskiego Gwardyi. Policyi Peterzburgskiey dzieł śledstwiennych Maiora Domontowicza 1go i Kapitana Domontowicza 2go.

Muzeum Uranograficzne.

P. *Rui* wynalazca *Mechanizmu Uranograficznego*, o którym dzienniki Francuzkie i Włoskie dosyć często wspominały z pochwałami, przybył niedawno do Peterzburga, gdzie ma zamiar dawania lekcyi i czynienia swoich doświadczeń w domie P. *Demidowa* na ulicy zowiącey się *Nowym-Pereułkiem* blisko *Sinego mostu*. P. *Rui* miał iuż zasczyt okazania niektórych doświadczeń swoich w obecnosci IW. Józefa Piotrowicza *Kozodawlewa* Ministra Spraw wewnętrznych, IW. *Siestrzencewicza Bohusza* Metropolity kościołów wyznania Katolickiego w Państwie Rossyyskiem, Hrabiego de *Noil* Pełnomocnika Francuzkiego, Jenerał Porucznika *Betankura*, członków Ministerstwa oświecenia powszechnego, i wielu innych znakomitych osob. Prosty skład *Mechanizmu Uranograficznego*, dziwne onego skutki, osobliwsza łatwość, z iaką się tłumaczą przezeń obróty ciał Niebieskich, i nakoniec iasność i dokładność tłumaczenia się Pana *Rui*, wszystko to będąc warte podziwienia, nieskończenie się podobało, tak światłym i wysokim gościom. Tak pomyślne początki, czynią nadzieię, że Pan *Rui* i u publiczności tuteyszey zasłuży na tenże szacunek, iaki sobie ziednał w Paryżu i innych stolicach i że muzeum iego stanie się wkrótce przybytkiem znakomitych osob, lubiących nauki.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIIA.

z Londynu, 21 Listopada.

Obchod pogrzebu Xiężney Karoliny odbytym został w przeszłą środę o godzinie 8

w wieczor. Zgromadzenie narodu różnego stanu płci i wieku było nadzwyczayne. Xiąże *Leopold* z trudnością przeniosł ten ostatni rozbrat z zwłokami ukochaney małżonki. W biuletynie iednakże wydanym po powrócie iego z Windzor do Klarmont powiedziano, że „zdrowie Jego Xiążęcey Mości w dosyć dobrym iest stanie.„ Wszystkie sklepy kupieckie były zamknięte, a w wielu Kościołach Biskupich odprawiały się nadzwyczayne nabożeństwa. Z tem wszystkiem ten głęboki powszechny smutek pomieszanym został przez tłum pospólstwa, cisnącego się do kościoła Swiętego Pawła, gdzie spiewano żałobne pieśni. Naprożno Lord Mer starał się powrocić porządek używaiąc powagi swoiey. Pospólstwo zaięło drzwi ławki i cały kościoł tak, że nabożeństwo ranne odłożyć musiano; Lecz zato Nieszpory spokoynie się odbywały. Zapewna głód, pragnienie i dzienne fatygi zatrzymały tę tłuszczę po domach i oddaliły naypierwszych dowodców. Xiąże Regent sam ieden był na nabożeństwie w kosciele Zamkowym. Królowa i Xiężniczki nie były widziane publicznie. Powiadaią że Królowa z przyczyny słabego zdrowia w poniedziałek przyszły znowu do Bat wyiedzie.

Niemcy.

z Frankfortu, 18 Listopada.

W iedney z gazet naszych pomieszczono co następuie:

„Dziennik *Le Vrai Liberal* w pismie swoiem pod datą 10. b. m. pomieścił nowinę, że P. *Zenowicz*, który był skazany na deportacyią, za należenie iakoby do redakcyi *Karta trzech kolorowego* iedzie do Amyryki po otrzymaniu zamiany swey kary na wygnanie. Tenże dziennik dodaie że P. *Zenowicz* przedsiębierze tę podróż za radą sławnego *Kościuszki*, daną mu niezadługo przed śmiercią tego bohatyra. Dzielemy w tey mierze zdanie pomienionego dziennika, że pod hasłem takiego rycerza iak *Kościuszko* wszędzie naylepiey się wydać można; rozumiemy iednakże, że milczenie o człowieku szukaiącym spoczynku po burzach życia, więcey dowodzi szacunku dla niego, aniżeli wyprowadzenie go bez potrzeby znowu na scenę teatru świata. Pan *Zenowicz* który nam tylko z swoich cierpień i klęsk iest znaiomy, przyiechał tu przed kilku dniami z Bade. Nowina którą pomieniony dziennik umieścił, wkłada na nas obowiązek powiedzenia słów kilka o tym oficerze. Jest to człowiek którego sama stałość w przeciwnościach warta iest aby iey sprawiedliwość oddaną była. Winien iest, iak się zdaie wolność swoią wpływowi wielkich osób, i uręczeniu, iż powróci do swoiey Oyczyzny. Iest to więc czynić mu krzywdę, utrzymuiąc, iż inney chwyci się drogi niezaś tey iaką mu wola iego patronów i wspaniałość Ludwika XVIII wyznaczyły. Związki P. *Zenowicza* z *Kościuszkiem*, znane nam tylko są przez ieden artykuł w dziele wydanem przez niego w roku 1812 w Paryżu, pod tytułem: *Obrona Polskiey albo historyia moralna i polityczna tego dawnego państwa.* Mowi on tam, iż ponieważ naypierwszym obowiązkiem dzieiopisarza iest to, aby się wzniosł nad wszystkie związki prywatne i wszystko samey prawdzie poświęcił, a za tem wszystko co będzie mowił o nieśmiertelnym *Kościuszke*, niebędzie dyktowane przez przywiązanie iakie rodak rodakowi, a tem bardziey krewny krewnemu w duszy swey chowa; lecz przez samą bezstronną prawdę.

Francyia.

z Paryża, 15 Listopada.

Dnia wczorayszego o godzinie 8 w wieczor, Król przyiął wielką deputacyią izby Parów, maiącą zlecenie oddania Iego Królewskiey Msci adressu zgodnie uchwalonego. Kanclerz Prezes tey izby, czytał *N. Panu* adress takowy w następuiących ułożony wyrazach:

„Nayiaśnieyszy Panie! Wierni Twoi poddani parowie Francyi, przychodzą złożyć u podnóżka tronu hołd doroczny ich uszanowania i poswięcenia się.

„Dzielili oni całą radość, iaką czułeś W. K. M. obchodząc związki ślubne, obiecuiące tronowi nowe wsparcia. Dzielili także wszystkie żale Króla swoiego; lecz w tychże samych żalach znayduią nadzieię, która powinna ie osłodzić. Francuzi we wszystkiem co tylko może wzmocnić i utrwalić dynastyią waszey Króiewskiey Mści widzą prawdziwe dobro narodu.

„Królu! wstępuiąc na tron przodków swoich dziedzic naypierwszych Królów Chrześciiańskich, słusznie poczynał od przywrócenia związków z stolicą swiętą, których sama religiia koniecznie wymagała, a wnich pożytek sama nayzdrówsza widzi polityka. One albowiem utrzymuiąc sumnienie spokoynem, zapobiegaią wszelkim zamieszaniom. Lecz było także rzeczą potrzebną, abyś W.

K. M. przez mądrość swoią zawarłszy takowy traktat, raczył pogodzić wszystkie iego artykuły z naszemi podaniami dawnemi i ustawami teraznieyszemi. Niezapomniałeś *N. Panie* iż naypobożnieyszy z poprzedników Twoich był swiatłym obrońcą przywileiów swoiego tronu, i wolności kościoła Gallikańskiego. Cała Francyia za to składa W. K. M. podziękowanie.

„Taż sama Francyia winna waszey Królewskiey Mści wdzięczność i z tego względu żeś N. Panie niesczędził usiłowań i troskliwości swoiey oycowskiey, zaradzaiąc klęskom, iakich doświedczyła Oyczyzna przez zmienność czasu i nieurodzay w roku 1816. Izba Parów winszuie sobie równie iak Wasza Królewska Mość, że ten nadmiar niepomyślności w niektórych tylko mieyscach i to momętalnie słał się przyczyną zamieszania spokoyności wewnętrzney. Tyle spokoyności w pośród tylu niesczęść daie podwóyne swiadectwo Europie, tak o dobrym sposobie myslenia Francuzów, iak równie o stałości i mocy rządów Waszey Królewskiey Mści.

„Kiedy Monarsza dusza W. K. M. tak wspaniale boleie nad przeciwnościami ugniataiącemi Francyią, poddani W. K. M. niewspomną zapewne o osobistych swoich cierpieniach, aby niepowiększyć przezto bolesnych uczuć tak dobrego Króla; Lecz zawsze przypominaią sobie, że wspaniałomyślna polityka połączyła Monarchów sprzymierzeńcow W. K. M. przeciwko zgubnym zamiarom które groziły w całey Europie dawnym dynastyiom i towarzystwu całemu. Poddani W. K. M. stale są przekonani, iż ci Monarchowie niepoświęcą przemiiaiącym widokom, widoków szlachetnych, godnieyszych ich i W. K. M. godnieyszych nawet ośmielamy się powiedzieć tego narodu Francuzkiego, który odzyskuiąc wszystkie swe cnoty w doświadczeniach niesczęść, bynaymniey nieszemrał aż dotąd, iż zasurowie iest ukaranym za zbytek chwały.

„Ten narod co raz bardziey poznaie, że nayscisleyszy związek z Królem, nayprędzey skończyć może iego długie cierpienia; życzeniem iego to iest niechybnie, aby powaga Królewska dzielnie zasłaniała wszystkie korzyści iego przeciwko wszelkim napasciom. Chcąc aby ta powaga była prawdziwie zasłaniaiącą, trzeba aby była koniecznie mocną. Iuż W. K. M. niesądzisz aby było potrzebnem zachowanie nadal *sądów prewotalnych*. Przywrócenie porządku wewnętrznego zapowiada, iż wkrótce cieszyć się będziewy z tey narodowey ufności, która na chwilę zawieszoną była, a którą teraz zaręcza ludowi Francuzkiemu karta konstytucyyna, gdzie W. K M. zakreśliłeś bespieczną ręką granice władzy i wolności.

„Sama tylko zgoda wewnętrzna ziednać może zewnętrzny szacunek. Europa widząc nas powróconych pod berło Króla prawego, niema się czego obawiać poruszeń regularnych Państwa mądrze urządzonego. Okoliczności pomyślne wymagaią prawa względem zaciągu woyska. To prawo które w woyskowości żadney nieprzypuscza różnicy ani naznacza pierwszeństwa, iak talentom i zasługom, nayżywiey oczekiwanem było przez walecznych Francuzow. W woyskowem to właśnie powołaniu udział iednostaynych niebespieczeństw usprawiedliwia iednostayne ubieganie się o zasczyty,

„Królu! Klęski przeszłe są okropne, teraznieyszość iest iescze bolesną, przyszłość sama ktorą W. K. M. obiecniesz, nas cieszy. Tak iest prawdy religiyne, umacniaiąc się, oczyszczą obyczaie nasze, ułagodzą nasze towarzyskie nałogi, i prawidła dobre, ktorych są źrodłami, zasczepią nawet w umieiętnościach i sztukach, tych to dzieciach pokoiu, będących ozdobą i potrzebą towarzystw oświeconych. I ktożby się nieoddał tak słodkim nadzieiom, kiedy wszystkie dobre przykłady idą od tronu, i rozszerzaią się w slad za Xiążęciem, którego W. K. M. nazywasz dzieckiem swoiem, a który tak dobrze zasługuie na to imie, dane przez czułość W. K. M. Xiąże ten wyraża wszędzie sposob myślenia W. K. M. a oświadczenia uszanowania i miłości, które wszędzie odbiera w podróży swoiey, dosięgaią tronu W. K. M. Ta zgodność sposobu myślenia i prawideł przy tronie, iest naymocnieyszem upewnieniem iego potęgi, i sczęścia naszego."

Król Odpowiedział!

„Nayżywiey przeniknioný iestem uczucia„mi, które mnie oświadczasz w imieniu Izby „parów. Widzę z prawdziwem ukontento„waniem zgodę i iedność panuiące w roz„maitych gałęziach władzy prawodawczey, „co iest naypewnieyszym zadatkiem spokoy„ności i sczęścia Francyi.

„Rownie też przeniknioný iestem udzia„łem iaki izba parów przyymowała w po„myślnosci podróży starszego z synów mo-

„ich; Spodziewam się oraz, że niemniey też „dzieli zemną radość którą iego powrót mnie „sprawuie.

z Paryża, 16 Listopada.

Dnia wczorayszego przede mszą Kawaler *Stuart*, poseł Angielski, udał się do zamku Tuilleryów w ciężkiey żałobie, i oznaymił Królowi o śmieci Iey Królewicowskiey Mści Xiężney Karoliny. Dwór nasz z tey przyczyny od 18. b. m. na iedynaście dni bierze żałobę.—Wszyscy Anglicy znayduiący się w Paryżu noszą czarną krepę na ramieniu. Od kilku dni ani iednego z tego narodu na żadnem widowisku spotkać niemożna.

Król wydał wiele urządzeń tyczących się Marynarki.

Upewniaią, że 17 b. m. podane będzie pod rozwagę izby deputowanych prawo, tyczące się wolności osobistey. Konkordat będzie podany teyże izbie dniem albo dwoma dniami później, niezaś wprzód izbie parów, iak pierwiey utrzymywano. Narady względem adressu maiącego się podać Królowi nastąpią 17 b. m. w Komitecie sekretnym izby deputowanych.

Powiadaią, że Kardynał *Fesch*, Arcybiskup honorowy Lioński, aż dotąd wstrzymuiący się od proszenia o uwolnienie siebie pomimo niemożność mieszkania we Francyi, zasuspensowanym został od Oyca Swiętego w swoiem urzędowaniu. Na mieysce iego Prałat *Bernis* niegdyś Arcybiskup Alby otrzymał od Iego Swiętobliwości listy powołuiące do Administracyi dyiecezyi Liońskiey. Spodziewaią się że X. *Bernis* weydzie w pełnienie obowiązku swoiego natychmiast, iak tylko trzydzieście i ieden Biskupów mianowanych w konsystorzu 1go Października zaymą swoie stolice.

— Spodziwaią się że budzet na rok 1818 podany będzie Izbom ku końcowi b. m.

ROZMAITOŚCI.

W gazecie Londyńskiey Kuryier pomieszczona iest następuiąca wiadomość, otrzymana przez właściciela iednego okrętu przybyłego z Batawii przez *Isl de France:*

„Mieszkańcy *Amboiny* zabili znayduiącego się tam Hollenderskiego Rezydnnta, oraz zamordowali całą iego rodzinę i osadę hollenderską tam znayduiącą się. Rząd na poskromienie takowey nieludzkości wysłał oddział woyska składaiący się z 200 żołnierzy; lecz zaledwie ci nabrzeg wysiedli; aż mieszkańcy rzucili się na nich i wszystkich pozabiiali. W celu ukarania takowey zbrodni wysłana iest do Amboiuy osobna wyprawa, składaiąca się z znacznego oddziału woyska, pod dowodzstwem Admirała *Buyskens*.„

WIADOMOŚC LITERACKA.

O wychodzić maiącey Tablicy chronologiczney—Kommunikowana Redakcyi pisma naszego przez samego Autora.

— W Peterzburgu wychodzi z druku tablica chronologiczna Państwa Rossyyskiego, maiąca rzucić wielkie światło na historyią i początek tego wielkiego narodu. Autor tego dzieła kilkanaście lat nad niem pracował i zaręcza, za pożytek iaki to dzieło przy niesie mianowicie nauczyicelom, trudniącym się oświatą młodzieży. Prenumerata na takowe wydanie przyymuie się w Peterzburgu w drukarni *Pluszara* na ulicy Newskiego prospektu i kosztuie rubli assygnacyynych 25 na dobrym papierze we Fruncuzkim albo w Rossyyskim ięzyku

Następuiąca iest treść propozycyy podanych Seymowi Saskiemu w *Dreznie:* aby z powodu zaprowadzoney oszczędności w wydatkach zmnieyszono zwyczayne podatki, i darowano zaległości, ile że z Francyi przychodzą pieniądze? aby summy uchwalone na woysko i Posłów zmnieyszono do dwóch trzecich części, i aby na zapłacenie dawnych długów kraiowych, wyznaczono rocznie 713,333 talarów.

Zyie ieszcze w *Frankforcie* nad *Menem* 2 ludzi, którzy drugą setnicę reformacyi pamiętaią, to iest kobieta maiąca blisko 110 i żyd liczący sobie 105 lat. Pierwsza przypomina sobie, iak przed 100 laty poszła z swoią matką do kościoła *S. Piotra*.

W Peterzburgu
w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MSCI.